Nr. 67.

Kuryer Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya: przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya: przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 6 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiolamanowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Czwartek, 21 marca 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 16. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Zaproszenie do przedpłaty.

„Kuryer Poznański" kosztuje na wszystkich pocztach w cesarstwie niemieckiém
marek 5.
W mieście Poznaniu w ekspedycyi naszéj
marek 4,
z odnoszeniem do domu
marek 4,50.
We wszystkich innych krajach prenumerata poznańska z dołączeniem kosztów portoryum.
Upraszamy o wczesne zamówienia na urzędach pocztowych celem uniknięcia zwłoki w ekspedycyi.

Poznań, 20 marca.

Ostatnie wiadomości z Wiednia i Pesztu.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w parlamencie austryackim obrady nad budżetem ministerstwa oświaty. Deputowany Fuss oświadczył, że szkoły ludowe pozostać muszą państwowemi szkołami. Cała lewica Izby jednolicie i solidarnie popiera zasadę, że „trzeba naprzód iść, nie zaś cofać się!"

Książę Alojzy Liechtenstein ze swéj strony zaręczył, że stronnictwo konserwatywne nie pragnie bynajmniej starej szkoły konkordatowéj, ale raczej szkoły wyznaniowéj, która wymaga trzech rzecz: oddzielania dzieci według ich wyznań — dostatecznej nauki religii, udzielanéj przez kapłanów — a wreszcie trzymania dzieci z daleka od wszystkiego, coby szkodzić mogło religijnemu ich wychowaniu.

Szkoły takie istnieją też we Węgrzech, w Szwajcaryi i prawie całych Niemczech. W końcu oświadczył mówca wśród huczných oklasków ze strony prawicy, a zaprzeczeń i syków po stronie lewicy — że członkowie jego stronnictwa nie pragnęli spoczną, ale uda im się przywrócić ludowi wyznaniową szkołę.

Deputowany Wetlof zabrawszy głos wykazywał mylność twierdzeń ks. Liechtensteina o istnieniu szkół wyznaniowych w pruskiéj monarchii, wskazując na wniosek szkólny Windthorsta — następnie zaś wzywał mówca ministra oświaty o powstrzymanie zamierzonych reform co do braciszków miłosierdzia i Benedyktynów.

Z Wiednia odbieramy prócz tego kilka pomniejszych wiadomości. — W sprawie nowéj ustawy o losach — o któréj pisaliśmy już kilkakrotnie w rubryce „Telegramów" — naradzał się hr. Kalnoky z greckim posłem, przyrzekając mu, że wstawi się u ministra finansów za wyjęciem losów greckich z pod ogólnéj nowéj zasady. — Poseł serbski Petronijewicz za pośrednictwem ministerstwa spraw zewnętrznych wyrobił sobie osobną audyencyą u cesarza Franciszka Józefa w celu urzędowéj notyfikacyi o wstąpieniu na tron króla Aleksandra.

Wiedeńska „Polit. Corresp." donosi o tém, że austryacko-węgierski ajent dyplomatyczny w Zofii p. Burian otrzymał tygodniowy urlop dla przedsięwzięcia podróży do Węgier jedynie tylko dla załatwienia ważnych prywatnych interesów — że zaś wszelkie pogłoski i kombinacye obiegające w sprawie wyjazdu p. Buriana ze Zofii zupełnie są nieuzasadnione.

Z Pesztu donosi urzędowa depesza o nowych ciekawych zajściach we węgierskim sejmie. W dniu wczorajszym interpelował członek opozycyi, p. Eötvös, pana Tiszę w sposób bardzo energiczny — zarzucając mu, że w nielegalny sposób umiał on ciągnąć materyalne korzyści z budowy linii kolejowych w biharyjskim komitacie, gdzie węgierski prezydent ministrów posiada dobra ziemskie.

P. Tisza w odpowiedzi na oskarżenie to zbijał punkt za punktem wywody pana Eötvösa, zyskując ogólny poklask członków Izby.

Minister komunikacyi p. Baross, również stanął w obronie prezydenta ministrów, wykazując bezzasadność twierdzeń opozycyjnego deputowanego i podnosząc zarazem, że nigdy dotąd jeszcze we węgierskim sejmie w taki sposób nie rzucano oszczerstw na ministrów.

Po replice interpelującego i duplice prezydenta ministrów sejm przyjął do wiadomości odpowiedzi owe wszystkiemi głosami z wyjątkiem głosów członków stronnictwa niezależnego.

Stefan Karolyi potępił stanowczo wystąpienie p. Eötvösa, stawiając wniosek — aby Izba dobitnie wyraziła naganę dla niego, za posądzenia niesłuszne rzucone na osobę prezydenta ministrów. Propozycya ta wywołała nowy huczny oklask — ale nie głosowano już nad nią, bo p. Tisza oświadczył — że świetną satysfakcyą otrzymał już przez sam sposób, w jaki Izba przyjęła wniosek p. Karolyi. W końcu posiedzenia urządzono p. Tiszy wielką owacyą.

Drastyczna scena rozegrała się następnie na krużganku sejmu. Jegomość jakiś (podobno student wydziału prawniczego) czynnie znieważył wychodzącego ze sali posiedzeń członka liberalnego stronnictwa, p. Rohonczy, który ze swéj strony dawszy ognia z rewolweru, ranił napastującego lekko w prawe udo.

W sferach studenckich wywołało zajście to gwałtowne wzburzenie — przed gmachem sejmu zebrały się tłumy publiczności, które jednak zwoła dobrowolnie się porozchodziły.

Wieczorem zebrało się około tysiąca studentów, którzy wśród okrzyków i złorzeczeń udali się przed budynek klubu liberalnego stronnictwa a następnie i przed mieszkanie napastowanego deputowanego p. Rohonczego. Rozproszywszy się zrazu na żądanie ajentów policyjnych, zebrali się studenci ponownie przed gmachem klubu stronnictwa niezależnego. Tutaj przemówił do nich deput. Eötvoes, a wysłuchawszy go, młodzież uniwersytecka zwolna porozchodziła się do domów. Policya z obawy przed groźniejszemi zaburzeniami zarekwirowała była oddział wojska, który jednak nigdzie wkroczyć nie potrzebował.

Z Pesztu nadeszły też już doniesienia o rozpoczęciu się peregrynacyi króla Milana. Wyjechawszy o godzinie 2 z północy z Białogrodu wraz z prywatnym swym sekretarzem i posłem niemieckim hr. de Bray, koło południa stanął on na dworcu peszteńskim, gdzie go oczekiwali: wicekonsul serbski, dyrektor kolei państwowéj i naczelnik policyi. O pierwszéj po południu miał król Milan mieć audyencyą u cesarza, poczém wziąwszy udział w obiedzie dworskim, wieczorem wyruszyć miał do Wiednia.

Telegramy.

Paryż, 19 marca. Deputowani pp. Laguerre, Turquet i Laisant, jako i senator p. Naquet stawali dzisiaj przed sędzią śledczym, który badał ich o związki z tajném stowarzyszeniem.

Podsądni odmówili wszelkiéj odpowiedzi oświadczając — że ponieważ siali się ofiarami politycznych prześladowań, nie mających nic wspólnego z prawem i sprawiedliwością — zdadzą oświadczenia jedynie przed karną instancyą policyjną, przed oczyma całego kraju i publicznéj opinii. — O ile się zdaje, to sprawa w przyszły tydzień toczyć się pocznie przed szrankami trybunału karnego.

Rzym, 19 marca. Prezydent ministrów p. Crispi w odpowiedzi na zapytania deputowanych pp. della Valle i Rudini co do protekcyi nad sułtanatem Opii, skreślił obraz historyczny stosunków Włoch do Zanzybaru — oświadczając, że sprawa ustępstwa terytoryum Kisimajo (ofiarowanego Włochom przez przeszłego sułtana Zanzybaru) znajduje się w pełnym biegu. Protektorat nad Opią zajmować się głównie będzie handlowemi celami — a nie będzie kosztować Włoch ani jednego żołnierza, ani też centyma. Włochy dopomagać tam będą tworzeniu się handlowych i przemysłowych stowarzyszeń — jak to się dzieje ze strony Niemiec i Anglii.

Rzym, 20 marca. „Fanfulla" donosi, że basza dystryktu Benghasi (w Tryplolisie) dopuścił się przed kilku dniami niesłosownych kroków przeciw włoskiemu konsulowi. Rząd włoski nakazał natychmiast naczelnemu swemu konsulowi trypolitańskiemu, aby spowodował tamtejszego gubernatora do wywarcia nacisku na baszę, w celu zadośćuczynień dla flagi włoskiéj. W obec wahań gubernatora rząd wysłał dwa pancerniki do Benghasi; skoro się o tém dowiedział basza, pospieszył zadośćuczynić żądaniom włoskiego rządu.

Praga, 19 marca. Pociąg wykolejony pod Czerkanami składał się z jedenastu osobowych wagonów. Wskutek pęknięcia kół maszyna i wagon pakunkowy oderwane zostały od pociągu — a siedm wagonów osobowych upadło na bok. Pasażerowie najcięższéj poszkodowanego wagonu trzeciéj klasy po największéj części są ciężko ranni. Czterech zabitych (z których trzech obywateli austryackich) złożono w jednym z wagonów. Śledztwo sądowe już wytoczono.

Haga, 19 marca. O stanie choroby króla holenderskiego wyrażają się lekarze, że budzi on obawy — lubo nie ma bezpośredniego niebezpieczeństwa. Lekkie zakażenie krwi poczyna obecnie coraz to więcéj występować.

Odessa, 19 marca. Członkowie wyprawy Aczynowa po stwierdzeniu ich pochodzenia zostaną tu zsłą przewiezieni do miejsc swych rodzinnych. Mała cząstka wraz ze samym Aczynowem znajduje się jeszcze na pokładzie pancernika, który popłynie wkrótce do Sebastopola.

Kapłana Paissiego wraz z resztą popów puszczono na wolność.

Białogród, 19 marca. Na konferencyi stronnictwa liberalnego postanowiono zdać królowi Aleksandrowi za pośrednictwem rejentów oświadczenie — że stronnictwo to wysoko ceni szlachetne poświęcenie króla Milana a nowego króla wita uczuciami przywiązania i wierności.

Postanowiono też zwołać coprędzéj zgromadzenie walne stronnictwa, w celu reformy w programie. Stronnictwo liberalne, wierne swemu programowi, zachowa niezależne stanowisko w obec radykalnego rządu i radykalnego stronnictwa; zamierza ono wezwać rejencyą i rząd o przywrócenie porządku i spokoju w kościele — o powołanie metropolity Michała i reszty biskupów na dawniejsze stanowiska.

W końcu zawotował stronnictwo liberalne poszczególne podziękowanie dla rejenta Ristića za patryotyczne jego działanie.

Rystić ze swéj strony wystósował pismo do konferencyi liberalnéj, w którem dziękuje stronnictwu temu za ufność wyrażoną dla jego osoby — ale zarazem wskazuje na to, że obecne jego stanowisko wyłącza go ze związków z jakiemkolwiek stronnictwem; Rystić znajduje się obecnie na stanowisku działalności politycznéj, wykluczającéj wszelkie uprzedzenia. Rejent poleca stronnictwu liberalnemu, aby umiało przeprowadzać zasadę wzajemnych ustępstw i spokojnie zapatrywać się na kroki innych stronnictw, a wreszcie szanować i inne przekonania.

Rystić kończy pismo swe słowy: „Niech żyje król Aleksander! Górą Serbia!"

Waszyngton, 19 marca. Wątpliwem jest, czy tutejsi delegowani na konferencyą w sprawie wysp Samoa będą mogli wyjechać do Berlina przed połową kwietnia.

* *Od sekretarza* Koła polskiego w parlamencie niemieckim odbieramy następujące pismo:

„Na posiedzeniu Koła z dnia 19 bm. wybrano
na prezesa ks. Ferd. Radziwiłła,
na wiceprezesa dr. Komierowskiego, który wyboru nie przyjął.
W ponownym wyborze wybrano Cegielskiego.
Na miejsce Cegielskiego jako sekretarza wybrano ks. Ad. Czartoryskiego.
Do konwentu seniorów wybrany Kościelski.

Z poważaniem
Hektor hr. Kwilecki.
Sekretarz Koła Polskiego w parlamencie."

* *„Nordd. Allg. Ztg."* donosi, że członkowie frakcyi narodowo-liberalnéj, wolno-konserwatywnéj i konserwatywnéj postanowili w Izbie poselskiéj wniosek, żądający, aby z doświadczeń, poczynionych przez komisyą kolonizacyjną przy wewnętrznéj kolonizacyi ziem dawniéj polskich przez kolonistów niemieckich, wyciągnięto ogólną konsekwencyą agrarijno-polityczną. Wnioskodawcy pragną podobno głównie, aby instytucya majątków rentowych, zaprowadzona w ustawie kolonizacyjnéj w jéj specyalnych celach, została rozszerzona na całe terytoryum monarchii, czyli mówiąc inaczéj, wnioskodawcy żądają, aby dzierżawa dziedziczna, którą z wielu stron uważano za instytucyą przestarzałą, została przywrócona we formie zastósowanéj do obecnych stósunków agrarnych i komunikacyjnych. Organ kanclerskich nie zdaje się być zasadniczo przeciwnym powyższemu wnioskowi, wyraża się jednak tak dyplomatycznie, że nie podobna dziś oznaczyć stanowiska, jakie rząd w obec wniosku zająć uzna za stósowne.

Wydalania.

Dziennik gubernalny radomski ogłasza listę 54 osób, wydalonych z gubernii radomskiéj na podstawie ukazu z r. 1887. Pomiędzy nimi jest 32 poddanych pruskich, 21 austryackich i 1 angielski. Co do zatrudnienia, było pomiędzy nimi 4 dzierżawców dóbr, 23 oficyalistów wiejskich, 1 handlarz drzewa, 1 dyrektor fabryki i kilku niższych urzędników gospodarczych i leśnych.

Bank Spółkowy Soergel Parrisius & Cie.,
a Bank Związku Spółek Zarobkowych.

Od lat wielu niemieckie Spółki Zarobkowe dla własnéj wygody wytworzyły akcyjny Bank kommandytowy z siedzibą w Berlinie i Frankfurcie n. M., z którego Sprawozdania za rok 1888 następujące uwydatniamy cyfry:

Kapitał zakładowy podniesiony wskutek uchwały z 29 października 1887 r. na 15 milonów marek.

Fundusz rezerwowy wynosi oprócz specyalnéj rezerwy na 120,000 marek 1,942,000 marek.

Obrót ogólny przedstawia sumę 2,330,156,578 marek.

Na ogólną sumę bilansową wynoszącą przeszło 43 miliony składają się w Pasywach oprócz funduszu zakładowego i rezerwy, rachunku różnych i prywatnych depozytów, — Spółki z 6,601,868 markami złożonych w Banku depozytów, gdy na Aktywa przy 10,757,081 mrk. weksli na rachunek Spółek przypada 5,306,035 marek.

Czystego zysku przypadło za r. 1888 1,375,274 m.
z których na dywidendę wynoszącą 7½% 1,125,000 m.
Rada Nadzorcza tantyemy 38,763 m.
Osobiście odpowiedzialni wspólnicy wedle kontraktu 173,907 m.
Wsparcie urzędnikom Banku 23,000 m.
Na rzecz Spółek 3,118 m.
Reszta jako transport na rok przyszły.

Cyfry te dostatecznie wykazują powagę, a tem samem racyą bytu tego centralnego Spółek niemieckich Banku i odpowiadają dostatecznie ilości, zasobom i obrotom tych tysięcy Spółek, które do ogólnego Związku niemieckich Spółek należą.

Jakkolwiek z daleko mniejszymi, niemniéj jednak z pocieszającemi i poważnemi cyframi, nasz Bank Związku Spółek Zarobkowych ze swojém trzeciém za rok 1888 występuje sprawozdaniem. Cyfry te najlepszym, bo niezbitym są dowodem, iż instytucya ta i potrzebną była i żywotną się stała.

Wśród upadku ekonomicznego, niepowodzenia ogólnego i ciężkich, jakie doznajemy, ciosów niech nam wolno będzie ku pocieszę, ku zachęcie w pracy dać wyraz zadowolenia, jakie działanie Spółek naszych pożyczkowych w ogóle, a sprawozdanie Banku Związku w szczególności, nieuprzedzonych przejmować musi.

Spółek wylicza sprawozdanie Związku na Wielkie Księstwo Poznańskie 51, a Prusy Zachodnie 22, z których do Związku Spółek należy 53.

Akcyonaryuszów na Bank Związku, pomijając Pinczyn, Spółek 54.

Z należących do Związku z Wielkiego Księstwa Poznańskiego akcyi nie wzięły: Gostyń, Jaraczew, Kłecko, Pogorzela, Żerków, a więc widocznie Spółki najmniejsze, którym może wzięcie akcyi sprawiało trudności.

Z nienależących do Związku wzięły akcye Borek, Koźmin, Miejska Górka, Ostrów, Strzelno, Trzemeszno, Wągrowiec, dla których zapewne będzie to pierwszym krokiem do przystąpienia do Związku. Gdy jeszcze uwzględnimy, iż przynależą do Związku 1518 akcyi, gdy na 237 osób prywatnych przypada 982 akcye, przyznamy najzupełniejszą słuszność Banku *Związku Spółek Zarobkowych.*

To też Spółki, jak sprawozdanie wykazuje, mają w Banku depozytów przeszło 147,000 marek, na weksle zaś pożyczyły 458,000 marek. Cyfry te, jakkolwiek pokaźne, zwiększą się z czasem znakomicie, gdy po Spółkach naszych zapanuje żywszy ruch polegający na niezwłocznem wysyłaniu próżnujących zasobów do Poznania, a czerpaniu tamże potrzebnych dla członków swych kapitałów, podczas gdy dotąd znaczniejsze sumy po Spółkach czekają, aż się trafi pożyczający, a członkowie nieraz tygodniami czekać muszą, aż przyznana im pożyczka się uzbiera.

Najlepszą ilustracyą naszego twierdzenia, iż Spółki nasze daleko większy obrót Bankowi nadać mogą i powinny, jest szczegół, iż z 45 Spółek, które z funduszów Banku czerpały w roku zeszłym na 67,514 marek procentów, które Bankowi wpłacono, jedna ożywiona Spółka 11 tysięcy, a więc szósta część wpłaciła.

Jak obrachunek akcyi wykazuje, wpłacono oprócz obowiązkowéj pierwszéj raty na następne raty dobrowolnie już 56,500 marek. Przy odpowiedniéj dywidendzie, a nie życzymy sobie, iżby takowa wyższa była po nad 6 procent, i to ze względu na fundusz rezerwowy, który, jakkolwiek już wynosi przeszło 8000 marek, w dobrze zrozumianym interesie, zwiększać należy, dalsze wpłaty na akcye zapewnie nastąpią dobrowolnie i Bank nie będzie potrzebował spieszyć się z rozpisaniem rat następnych. Nie będą też ci wszyscy, którzyby chcieli pozbyć się częściowo swych akcyi w ambarasie o nowych nabywców, o których przy uczciwéj a pewnéj dywidendzie nie będzie trudno.

Dowodem wielkiego zaufania, jakiego Bank zażywa, jest znakomity wsrost powierzanych mu depozytów na sumę w ogóle 893 przeszło tysiące, pomiędzy którymi znajduje się drobnych oszczędności, złożonych przez 104 depozytów na sumę tylko 471 m.

Nasuwa się pytanie, czemu tak mało tych drobnych oszczędności, i czy Bankowi opłaca się niemała robota przy znikających z tego tytułu zyskach? Bank jednak spełnia wyższe zadanie, przyzwyczajając społeczeństwo do oszczędności, a przy dogodniejszym lokalu i zwiększonym personale praca pod tym względem łatwiejszą zapewne się stanie.

Papier jest cierpliwy, a o wartości cyfr bilansowych decyduje wartość weksli i pretensyi Banku do dłużników.

— Z przyjemnością komunikujemy powyższe, a poważne zapewnienie, iż kontrola Zarządu Banku nie znalazła żadnego powodu, aby jakąkolwiek pretensyą uważać za wątpliwą.

Z całą tedy życzliwością dla instytucyi Banku Związku Spółek Zarobkowych zwracamy uwagę czytelników naszych na gruntowne i szczegółowe trzecie roczne Sprawozdanie Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, w którém do czynników, dzięki którym instytucya Banku do pożądanego celu doprowadzoną została, doliczyć powinniśmy osobistość szanownego i zasłużonego dyrektora Banku, dr. J. Kusztelana.

Znowu sprawa p. Wehra.

Czytelnicy przypomną sobie, jakie wrażenie w roku zeszłym wywołało ustąpienie zachodnio-pruskiego dyrektora krajowego i deputowanego do sejmu dr. *Wehra*, tego samego Wehra, który tak często w tonie moralnego przekonania występował jako zwolennik walki kulturnéj i odznaczył się także jako germanizator wobec Polaków. Na tego człowieka i jego przeszłość rzucił nieco światła prowincyonalny sejm zachodnio-pruski. Landrat *Gramatzki* stawił bowiem wniosek o zamianowanie komisyi, któraby zbadała nieregularności zaszłe przy zużyciu przyznanéj fersenawskiej spółce z funduszów prowincyonalnych pożyczki w sumie 104,000 marek i zdała z tego sprawę sejmowi. Mimo opozycyi przewodniczącego *Wintera*, który dziwnym sposobem rzecz uważał już za wyjaśnioną, postanowił sejm zarządzenie dalszego śledztwa — ztąd wykazały się *najosobliwsze* manipulacye, jakiemi się posługiwali dawniejszy dyrektor krajowy dr. *Wehr* i kierownik spółkowych prac, właściciel dóbr *Holz*, aby dostać osobiście do swych rąk całą sumę przyznanéj na osuszenie jeziora krążskiego pożyczki. „Berl. Tagebl." opisuje w następujący sposób zainsceniowanie tego manewru: „Właściciel dóbr rycerskich Holz z Blomfeldu miał otrzymać na wniosek swój z dnia 18 lutego 1886 na

osuszenie jeziora krążskiego i zamieniono na łąkę 104,000 m. z funduszu prowincyonalnéj kasy zasiłkowéj, którą to sumę miał zahipotekować na drugiem miejscu po 147.000 m. na swych dobrach. Wniosek przyjęto z tém rozporządzeniem, że z pożyczki 75.000 m. ma być wypłaconych w r. 1886. a 29,000 m. w roku następnym. Dyrektor krajowy dr. Wehr otrzymał polecenie kontrolowania przebiegu robót. W dniu 21 kwietnia otrzymał Holz pierwsze 36 tysięcy marek. Holz bywał i następnie zawsze „przypadkowo obecny w Gdańsku“, aby natychmiast odebrać pieniądze, skoro dr. Wehr nakazał wypłatę. Już 30 kwietnia wyznaczył Wehr drugą wypłatę 10 tysięcy marek. Tymczasem pokazało się, że interesa majątkowe Holza nie są zbyt świetne. I tak zahipotekował pierwsze 16 tysięcy m., nie, jak było wymówione ustnie, po 147,000, lecz dopiero po sumie 210,000 marek. W dniu piątego czerwca otrzymano fachowe ocenienie, że na prace melioracyjne dopiero, jak się zdaje, użyto 27,700 m. Mimo to już 2 lipca przekazał Wehr za kontrasygnacyą landrata Fussa dalsze 20,000 m.

W dniu 19 sierpnia wynosiły według nowego ocenienia wydatki dopiero 37,800 marek chociaż już wypłacono 66,000 m. *Mimo to wyznacza Wehr w dniu 4 września wypłatę dalszych 20,000 marek.* Holz zgłasza się zaraz potém po nową ratę; otrzymuje ją — i rzecz idzie daléj, aż w początku października cała suma znalazła się w ręku Holza. Tymczasem pokazało się, że jezioro krążskie jest znowu pełne wody — i że „prób melioracyjnych nie ma śladu“.

Landrat Engler z Kościerzyny zwrócił uwagę na to, że wogóle zużyto wedle przepisu tylko 24,000. Nadto wstawiono w rachunek na zakupno nasion traw dla nowo założyć się mających łąk niesłychaną sumę 9,000 m. Pan Wehr zapłatał się tedy w sprawę, która może jeszcze mieć dla niego bardzo smutne następstwa. Sprawę tę załatwiono w sejmie prowincyonalnym następującym wnioskiem, który postawiła rachunkowa komisya rewizyjna: „Tak przy „przekazaniu, jako i przy zużyciu pożyczki przyznanéj fersenawskiéj (Bartoszów las) „spółce melioracyjnéj zaszły niewątpliwie nieregularności, które tę Spółkę narażiły na dotkliwe straty. Bez względu na prawną sytuacyą sprawy wydaje się przeto rzeczą słuszną oszczędzać obecnych członków Spółki i wydział prowincyonalny 1) otrzymuje pełnomocnictwo do zawarcia ugody ze Spółką na téj podstawie, że Spółka zostanie pociągniętą do odpowiedzialności tylko w wysokości swego rzeczywistego, mającego się przypuszczalnie obliczyć zbogacenia; 2) otrzymuje polecenie, aby zbadał, czy nie należy od urzędników prowincyonalnych, którym przeprowadzenie téj sprawy powierzono, na mocy stwierdzonego braku wypełnienia obowiązku, zażądać zwrotu strat.“

W każdym razie pozostanie sprawa p. Wehra bardzo wymowną ilustracyą pewnych stósunków!

Międzynarodowe ustawodawstwo robocze.

Ajencye telegraficzne roznosły w dniu 15 b. m. po świecie następującą depeszę z Bernu:

„Rada związkowa zawezwie stany przemysłowe w Europie, aby przysłały swych reprezentantów na międzynarodową konferencyą, która ma być zwołaną celem omówienia podstawy do międzynarodowéj konwencyi, odnoszącéj się do ustawodawstwa dla fabryk i opieki nad robotnikami“.

Nie dziwimy się bynajmniéj temu, że od władz szwajcarskich wychodzi inicyatywa. Wiadomo, że Helwecya pierwsza zaprowadziła ustawy robocze ochronne, tworząc jednolitą ustawę o fabrykach, pracy dzieci i kobiet, o *maximum* i *minimum* godzin pracy. Czyn ten społeczny przyniósł bardzo cenne owoce. Jeżeli Szwajcarya nie ma krajowego socyalizmu rewolucyjnego w istotném słowa tego znaczeniu, jeżeli robotnicy w kraju ogranicząją swe żądania na pokojowem i progresywnie prawném poprawieniu swego losu, jeżeli wreszcie Szwajcarya jest krajem przemysłowym, gdzie klasy robocze mają prawdopodobnie po Francyi — najwięcéj bezpieczeństwa i dobrobytu — to wyższość tę pozazdroszczenia godną zawdzięcza tym ustawom opiekuńczym.

Wzgląd ten musiał widocznie zachęcić Radę związkową do zwołania międzynarodowego kongresu.

Ale w początkach swego dzielnego przedsięwzięcia musiała Szwajcarya ponosić kosztowne ofiary. Wszelkie ustawy protekcyjne, wszelkie regulaminy fabryczne ograniczając swobodę pryncypała i rozciągłość ekonomicznego *laisser faire*, stawiają kraj w pewnéj mniejszości w obec konkurencyi zagranicznéj, gdyż podług reguły ogólnéj wolny przemysł może produkować po przystępniejszéj cenie i w lepszych warunkach. Popierać robotnika, jestto poddawać pryncypała systemowi, który tamuje wolność jego pracy i produkcyi.

Szwajcarya jednak dostarczyła dowodu, że niższość ta zrówna się z czasem i zniknie, pomijając już to wielkie dobrodziejstwo społeczne, które bezpośrednio płynie z jednolitego zastósowania ustawy ochronnéj. Główna gałęzi przemysłu, *czyż są zdolne drobne te przeszkody powstrzymać bezpieczeństwo tak drogocenne?*

Jest jeszcze nadzór nad fabrykami, kontrola państwa, praca kobiet i dzieci, jest jeszcze może i *maximum* godziu pracy — rzeczy nadające się do podciągnięcia pod jedną ogólną regułę.

Maximum godzin pracy napotyka jednak na opór pychy, pomimo, że w Niemczech centrum, w Austryi stronnictwo katolickie a we Francyi konserwatyści w programie swoim je zapisali.

Kwestya ta nie jest — być może — jeszcze dosyć dojrzałą i będzie prawdopodobnie długo jeszcze przedmiotem gorących rozpraw. Ale nie godzi się zapomínać, że ustawa ta funguje w kilku krajach i co jest podobném tutaj dziasiaj, może stać się niém jutro gdzieindziéj, dzięki téj szybkości społecznego przewrotu, która stanowi może najcharakterystyczniejsze znamię naszego wieku, gdzie wszystkie ewolucye zdają się sobie wyznaczać tłumne spotkanie.

Co do pracy kobiet i dzieci i kontroli państwa, to prawo ogólne tak ze stanowiska ekonomicznego jak moralnego, jest nie tylko pożytecznem i pożądanem, jest ono koniecznem, to znaczy, że nie żąda nikt jednolitego i ogólnego ustawodawstwa jako regułę sprawiedliwości społecznéj, ale że w każdym kraju, podług warunków odmieniających się mają robotnicy prawo do tych środków koniecznéj opieki. Forma nic nie obchodzi, byleby treść w niéj była.

Oto dla czego konferencya, na którą tak w porę zaprasza Szwajcarya, ma rolę i posłannictwo tak podniosłe. Nie sądzimy, by jéj się powiodło rzucić podwaliny do całkowitego i ogólnego ustawodawstwa, ale popchnie ona ideę ogólną na tory postępu i zachęci państwa i społeczeństwa do zreorganizowania na najszerszych i najsprawiedliwszych podstawach czwartego stanu, który mógłby się stać niebezpiecznym, gdyby się nie przyszło w pomoc najnaglejszym jego potrzebom i uzasadnionym żądaniom.

O zagrodach włościańskich.

(Ciąg dalszy).

Jakaż na to rada? Dla ratowania roli pootwierano szkoły rolnicze i podano wiele i bardzo wiele pięknych planów uprawy jéj i wyzyskania. Ależ na zubożenie nie starczy sama dobra wola, lub oświata. Racyonalne gospodarstwo, jakiego się nowsi ekonomiści od zielonego stolika domagają, potrzebuje pieniędzy, pieniędzy i jeszcze pieniędzy, a właśnie tego jednego chłop nie ma. Radzą daléj, ażeby zamiast siać zboże, zająć się raczéj chowem bydła. Ależ przekonano się, że chów bydła mniéj się rentuje od siania zboża! Radzą tedy znowu sadzić buraki, zaprowadzać ogrody warzywne, sady i rośliny w handlu pokup znajdujące. Łatwo to powiedzieć, ale trudniéj wykonać a bardziéj jeszcze sprzedać. Nie wszędzie zresztą nadaje się ziemia do takiego plonu a hyperprodukcya jest tu najłatwiejsza. Chłop potrzebuje pieniędzy a nie rady.

Czemu zadłużenie tak rujnuje włościanina? Bo stopa procentowa jest wyższą od dochodu, jaki mu rola daje. Dzisiejszy kredyt udzielany rólnikowi jest „lichwą“ w całém tego słowa znaczeniu.*) Z rąk lichwiarzy i kapitalistów trzeba wyrwać rolę. Już Katon chwalił zasadę starych Rzymian, mocą której złodziéj bywał karany podwójnie a ten co ciągnął lichwę z ziemi poczwórnie. Dopóki to przekonanie tkwiło w umysłach Rzymian, dopóty postępowali oni w kulturze i potędze. Z chwilą, gdy kapitał począł wyzyskiwać rolę, począł się upadek tego olbrzymiego państwa i nastąpiła zupełna ruina. *„Latifundia perdidere Romam“* woła Pliniusz (Historya nat. XVIII 7). Dzisiaj to samo się dzieje. Rólnik choduje bydło, ale na jego stole nie zobaczysz mięsa. On sieje pszenicę, ale nie zna smaku chleba pszennego. Zaledwo ziemniaki, kapusta i mleko starczą mu na wyżywienie a z chwilą katastrofy jakiejś wpada w długi, za które mu na licytacyi rolę sprzedają. „Jak Opatrzność przeznaczyła żaby dla bociana, siano dla wołu, bodiaki dla osła, tak ochłapy i wybiorki dla chłopa,“ narzeka Szczepanowski.

Niechaj mi wolno będzie przytoczyć powagi ku uzasadnieniu zwyż przytoczonych dowodów.

Gdy działy spadkowe rozdzieliły żydów na garstkę bogaczy i wielką ilość nędzarzy wbrew rozkazowi Mojżesza; „siódmego roku będziesz czynił odpust, itd.“ (V ks. Mojż. r. 15), natenczas prorok Izajasz wołał: „Biada, którzy przyczyniacie dom do domu, a rolę do roli przyczyniacie, aż do granic miejsca: izali wy sami mieszkać będziecie w pośród ziemi? W uszach moich to jest, mówi Pan zastępów: Jeśliż wiele domów wielkich i ozdobnych nie będą spustoszone bez obywatela. Albowiem dziesięć stajan winnice uczynią łagwicę jednę, a trzydzieści korcy nasienia dadzą trzy korce“ (r. 5 w. 8—10).

To samo stwierdza Michaesz prorok narzekając na lichwiarzy: „I pożądali ról a gwałtem brali i wydzierali domy, i potwarzali męża i dom jego“ (r. 2, w. 2).

Schmoller „Tak tedy i ze stanowiska obyczajności i ze stanowiska ekonomicz-

*) W Anglii już w r. 1651 zniżono procent na 6; a u nas dzisiaj kasy zaliczkowe pobierają 8 i 10 od sta; a ogólna stopa procentowa jest najmniéj 6.

Bezpośrednie podatki w Austryi r. 1868 wynosiły 75, 7 milionów, a w r. 1880 — 93, 8 milionów, zaś koszta długu państwa w r. 1868 84, 2; a w roku 1880 — 113, 5 milionów.

Najwięcéj procentów za granicę wydaje Austrya. Same Niemcy z miliardów francuskich umieściły 1200 milionów w austryackich papierach.

Błogosławieństwa zbrojnego pokoju.

Z ciekawym dokumentem spotykamy się w korespondencyach rzymskich, ze strasznym pamiętnikiem, który wyraźniéj niż wszystkie artykuły przemawia. Jedno z pism włoskich podaje następujący bilans ekonomiczny, który daje nam obraz skutków polityki pokojowéj, która dziś jak zmora cięży na Europie:

1 lutego. Corato (w Apulii). Ludność umiera z głodu. Brak pracy. 20,000 wieśniaków pozostaje bez roboty i cierpi nędzę. Żądają chleba.

1 lutego. Messyna „Imparziale!“ pisze: „Miara się przebrała. Umierają z głodu“.

3 lutego. Utworzono komitety pomocy w Bitonto, Terlizzo, Ruvo, Corato, Barletta, Canosa, Bisceglie itd. Ludność cierpi nędzę. Sytuacya straszliwa.

Tegoż dnia w Rzymie rozpoczynają się znane zaburzenia.

11 lutego. Z Caltanisetta (w Sycylii) piszą do dziennika rządowego w Palermo: „Nigdy miasto nasze nie było w tak ciężkiem położeniu. Nędza straszliwa. Śmierć głodowa poczyna zaglądać do naszych domostw“.

14 lutego. — „Gazetta de Messina“ pisze: „Jeżeli w Apulii 20,000 mieszkańców pozostaje bez roboty, to na Sycylii jest 200,000 ludzi w tych samych warunkach.

14 lutego. — Zaburzenia w Lugo (Romania).

14 lutego. — Medyolański „Secola“ pisze: „Głód panuje w prowincyi Mantuy i w Polesinie. Rzadko kto ma z czego ugotować zupę. Żyją kawałkami grubego chleba lub polentą. Przysposabiają je rzadko, bo tygodniami całemi nie ma czem palić. Sprzedają narzędzia i warsztaty, byle nie umrzeć z głodu. Żebraków moc niezliczona.“

14 lutego. — Wenecya. Dzierżawcy i wieśniacy cierpią największą nędzę; szczegółami, przybrał on całe inną nić dawniéj postawę a twarzy swéj zdołał nadać zgoła odmienny wyraz. Oczy patrzyły śmiało, swobodnie, usta uśmiechały się z łagodnością wielką, dla każdego uprzejmie, ściskał i całował wychodzących naprzeciw niemu a starszym submitował się z atencyą.

— A dla czego tak zbrojnie i z wojenną drużyną pod dach przyjacielski? — zapytał pan wojski, przywitawszy grzecznie Władysława.

Sciśnięci skłonił się pięknie.

— Darujcie, mości wojski! — odparł; — ale teraz taki czas jest, że pancerz i hełm winien stać się dla szlachcica zwyczajnym ubiorem. Przemiędzy pokojowe czasy Władysława.... [O]dwykliśmy od zbroi, że się nam dziwną być zdaje — a wziąć ją trzeba i bogdajby każdy ją nosił, a nie byłoby piławieckiego sromu!...

Powiedział to głosem dźwięcznym, donośnym, w którym brzmiał jakby smutek ciężki, ten zaś wnet uchwycił za serca obecnych.

— Dobrze mówi! — zawołano. — Rycerzy nam dziś trzeba....

A Władysław uchwyciwszy tę okazyą rozpoczął wnet oracyą bardzo piękną i ozdobną, w której niebezpieczeństwa dokoła grożące wskazując, jeno w powszechnych oświeceniu a męztwie widział na nie lekarstwo.

— Na elekcyą — wołał — zbrojnie nam jechać trzeba, a skoro Pana obierzemy, wnet pod jego dowództwem idźmy na nieprzyjaciela!

(Ciąg dalszy nastąpi).

(180)

VETO!

POWIEŚĆ

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy. — Zobacz numer 66.)

Pan Baltazar nie dał od razu responsu. Siwego wąsa podkręcał, brwi zmarszczył, aż nagle znów pięścią w stół grzmotnął.

— Już to owe Szwedy, co moje Sulejki splądrowali, z piekła nie wynidą! — zawołał. — Przebaczyłem Zygmuntowi Wodźbunowi jego zdradę, bo poświęceniem ją odpokutował, a zapieczętował żywot śmiercią iście męczeńską; pochowałem też zwłoki jego, jak tego sam chciał, obok rodzica w pogańskim karhanie pod Raginianami i modlę się za jego duszę codziennie, — ale ciężką mi on krzywdę wyrządził naprowadzając Szwedów na Birże, bo wtedy i moje Sulejki przepadły!

Tak się temi wspomnieniami rozrzewnił pan Tukałło, że aż obu rękami na stole się wsparł i twarz skrył w dłonie. Pan Mikołaj ze współczuciem ramieniem go objął.

— Po co to waćpan takie wspomnienia naprowadzasz, które serce bez potrzeby poruszają....

— Bom zły! — odkrzyknął pan Baltazar. — Jeszcze nigdy żaden Tukałło w takiej potrzebie nie był.... Mam ja różne konneksye, ano, djabłu na podiechę.... Mam na dworze Jana Kazimierza dworzanina pewnego, nazwiskiem Sokół, berbu Sokola, który moim krewniakiem jest. Powinienby o mnie pamiętać, zwłaszcza teraz, gdy elekcya się zbliża.... Jan Kazimierz mój Elekt jest — nominowałem go Królem, gdy wszyscy za Władysławem krzyczeli — a teraz, kiedy wreszcie czas nadszedł, abym go znowu, a pono skuteczniéj jak wówczas mianował, ja z tej Litwy ruszyć się nie mogę.... Niby potmistrzem Jego Królewiczowskiéj Mości jestem, pod Smoleńskiem tom go moją personą osłonił i owego Angielczyka, który muszkietyerów z drzewa płodził, na tamten świat wysłał, — a co mam z tego?... Nie żądam ja żadnéj nagrody, chciałbym jeno tam być, gdzie o mojego Elekta chodzi.... Głupia szlachta gotowa jeszcze młodego królewicza Karola, który jeno pacierze odmawiać umie, albo jakiego Rakoczego na tron wsadzić, bo o tém już głośno gadają.... Na to ja przecież zezwolić nie mogę!

— A cóż waćpanu jechać na elekcyą przeszkadza? — zagadnął pan Paweł.

Tukałło podniósł głowę i wielkie, wytrzeszczone oczy utkwił w jego obliczu.

— Na tej Ukrainie — rzekł — to szlachta chowa się bogata, ale taka, co to jej wszystko wydemonstrować musisz bardzo dokładnie, bo nie zrozumie....

Sołłohubowie zaśmieli się obaj, a pan Baltazar mówił dalej:

— A jakże waść chcesz, abym na ową elekcyą jechał?... Przecież rotmistrz Jego Królewiczowskiéj Mości nie może tam jak chudopachołek się okazać. Trzeba mu wystąpić choćby z pachołikami dwoma a ochędożnie i suto. Waćpan zaś już wiesz, co się z Sulejkami stało....

Teraz już i pan Paweł zrozumiał o co chodziło. Niebawem też tak się nadarzili z bratem, aby pana Baltazara własnym sumptem na elekcyą wyprawić, z czego on się wielce ucieszył.

— Sześciu Tukałłów głosuje przezemnie! — zawołał — tom ja jest sześciokrotny elektor — tandem ważna persona, a radbym i waszmościów zabrać z sobą... co się zaś tyczy kosztów owéj wyprawy, to akceptuję pożyczkę a odstępuję waćpanom dochody z Sulejek jeszcze na lat dwa, na co oblig wydam i bratu prześlę, aby o tém wiedział....

Zaczém, gdy panowie Sołłohubowie deklarowali, jako pozostaną w domu, obligu zaś nie żądają, pan Tukałło rozrzewnił się wielce, chwilę milczał, młódł pił, a potém rzekł:

— Bez poczciwych ludzi, to ciężko byłoby na świecie, ale też ciężko z nimi gadać, bo się wciąż na płacz zbiera, to zaś babska rzecz jest i niezdrowa... Rozumiem i konkluduję, że waćpanowie już wiecie jakom wdzięczen do śmierci — ano, nie mówmy o tem więcéj....

Niepodobna też byłoby mówić, bo coraz to nowi przybywali goście. Niebawem też rumor się zrobił wielki. — Cała największa izba dworku była zajęta — na dziedzińcu także, że dzień był piękny, jasny, choć jesienny, rozstawiono stoły i ławy, kędy szlachta się rozsiadła. Dzbany wina i miodu obiegać poczęły a wrzawa rosła.

Wtém ku ogólnemu zdumieniu z szumem wielkim a tententem wjechało na dziedziniec kilku zbrojnych rycerzy.

Przodem, na pięknym, skarogniadym koniu, który parskał, głowę z fantazyą podrzucał i rwał się siłą ręką trzymany, jechał rycerz cały w lśniącéj zbroi z hełmem o bogatych piórach. — Promienie słońca łamały się w różnorakie barwy na lśniącym pancerzu i hełmie rycerza, że się zdawało, że go jakieś inne, niezwykłe, tęczowe otacza światło. Za nim jechało jeszcze kilku innych rycerzy, mniéj bogato, ale także jak gdyby na wyprawę wojenną przybranych: w pancerzach, z mieczami u boku, a dalej jeszcze kilku żołnierzy z toporami i halabardami.

Szlachta, która tu na pokojową przybyła naradę, zdziwiona na widok téj zbrojnéj drużyny, spoglądała z zapytaniem na pana wojskiego, który sam zdumiony, nie wiedział jaką dać odpowiedź, jeno ruszył się z miejsca i szedł na spotkanie przybywającego rycerza, który już stanął przed dworzyskiem.

Pierwszy poznał go pan Paweł Sołłohub i z okrzykiem radości wybiegł.

— Władysław Sciśnięci! — zawołał.

A na to wszyscy także z miejsc się ruszyli — jeden tylko pan Tukałło przy swoim miodzie pozostał i mruknął z niezukontentowaniem:

— Czego to paniątko tu się płacze?... Uwija się wszędy a gada, gdyby miodem smarował.... Jakieś to są nieczyste intencye....

To pewna, że intencye swe umiał imép. marszałkowic pokryć bardzo sztucznie. Wraz ze zbroją, do której nie był nawykły, chociaż w niéj prześlicznie wyglądał, przybrał on całe inną nić dawniéj postawę a twarzy swéj zdołał nadać zgoła odmienny wyraz. Oczy patrzyły śmiało, swobodnie, usta uśmiechały się z łagodnością wielką, dla każdego uprzejmie, ściskał i całował wychodzących naprzeciw niemu a starszym submitował się z atencyą.

— A dla czego tak zbrojnie i z wojenną drużyną pod dach przyjacielski? — zapytał pan wojski, przywitawszy grzecznie Władysława.

Sciśnięci skłonił się pięknie.

— Darujcie, mości wojski! — odparł; — ale teraz taki czas jest, że pancerz i hełm winien stać się dla szlachcica zwyczajnym ubiorem. Przemiędzy pokojowe czasy Władysława.... [O]dwykliśmy od zbroi, że się nam dziwną być zdaje — a wziąć ją trzeba i bogdajby każdy ją nosił, a nie byłoby piławieckiego sromu!...

Powiedział to głosem dźwięcznym, donośnym, w którym brzmiał jakby smutek ciężki, ten zaś wnet uchwycił za serca obecnych.

— Dobrze mówi! — zawołano. — Rycerzy nam dziś trzeba....

A Władysław uchwyciwszy tę okazyą rozpoczął wnet oracyą bardzo piękną i ozdobną, w której niebezpieczeństwa dokoła grożące wskazując, jeno w powszechnych oświeceniu a męztwie widział na nie lekarstwo.

— Na elekcyą — wołał — zbrojnie nam jechać trzeba, a skoro Pana obierzemy, wnet pod jego dowództwem idźmy na nieprzyjaciela!

(Ciąg dalszy nastąpi).

śliwi ci, co znajdują co drugi dzień zarobek po 50 centymów na dobę!

14 lutego. — Sardynia. — Nędza zbiegająca pojęcia, panuje na całej wyspie.

14 lutego. — W Molfetta (Apulia) zgłodniała ludność przypuściła szturm do piekarni. Żandarmi i wojsko z wielką trudnością przywrócili porządek.

15 lutego. Toskania. — Fabryki zamykają jedne po drugich. Brak pracy. Przesilenie ekonomiczne groźne.

15 lutego. W Parmie zaburzenia.

15 lutego. Nędza i głód. Z Sulmona 500 wieśniaków wyjechało do Ameryki. Inni uczyniliby to samo, ale nie mają o czém.

15 lutego. Mantua. — 300 robotników udało się do municypium żądając chleba.

16 lutego. Livorno. — Zaburzenia.

17 lutego. Ferrara. — Robotnicy żądają chleba i grożą złupieniem sklepów spożywczych.

19 lutego. Telegram z Caltagirone (Sycylia) donosi, że 3000 robotników żąda chleba. Szturmują do mera. Agitacya ogromna.

20 lutego. Bolonia. — 40 żandarmów wyprawiono do Minerbio dla poskromienia głodnych robotników.

22 lutego. W Akwili demonstracye z powodu głodu.

23 lutego. Neapol. — Kryzys robotniczy. Zaburzenia.

24 lutego i dni następnych to samo.

Taki jest bilans za luty. Wymowniejsze stoli nad wszystko są następujące cyfry budżetowe za r. 1888:

„Zmniejszenie przywozu i wywozu o 543 miliony franków.

„Zmniejszenie dochodów celnych o 68 milionów.“

Tyle kosztowało Włochów pierwsze ministerstwo Crispiego. Ile będzie kosztowało drugie?

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 19 marca.
(42 posiedzenie.)

Marszałek *Levetzow* zagaja posiedzenie o godzinie 1¼.

Przy stole rady związkowéj minister *Boettticher*, tajny radzca *Lohmann* i in.

Izba i galerye słabo obsadzone.

Na porządku obrad: pierwsze obrady nad projektem dr. Liebera i Hitzego, odnoszącym się do zaprowadzenia jako maximum jedenastogodzinnego dnia roboczego we fabrykach.

Na wniosek dep. *Frankensteina* przedmiot ten zostaje chwilowo odroczony, ponieważ wnioskodawcy mają równocześnie posiedzenie w Izbie sejmowéj. Następują więc drugie obrady nad wnioskiem dep. Kardorffa, odnoszącym się do zaprowadzenia udowodnienia uzdolnienia do rzemiosła.

Dep. *Ackermann* (kons.) wyraża przekonanie, że jego wniosek, żądający podniesienia uzdolnienia rzemieślników do pracy i zachowania samowiedzy stanowéj, jest najdzielniejszą warownią przeciwko przechodzeniu rzemieślników do socyalnéj-demokracyi. Trudności, jakie przedstawia wniosek, mianowicie ze względu na egzamina są wielkie, jak tego dowody daje Austrya.

Dep. *Frohme* (socyal.) oświadcza się przeciw wnioskowi, który żąda, by dać cechom przywileje, chociaż ich członkowie nie są lepszymi pod względem moralności i uzdolnienia rzemieślniczego od rzemieślników nie należących do żadnych cechów. Udowodnienie uzdolnienia bynajmniéj się nie przyczyni do poprawienia rezultatów nowoczesnéj gospodarki. Cała ta kwestya bywa przedewszystkiem używana do spekulacyi stronniczych, aby rzemieślników pozyskiwać dla pewnych politycznych stronnictw.

Deput. *Merbach* (wolnom.) popiera wniosek, spodziewając się porozumienia co do wykazów uzdolnienia, chociaż mówca w udowodnieniu tém nie widzi ogólnego środka.

Deput. *Biehl* i *Haberlandt* z centrum przemawiają za udowodnieniem uzdolnienia, które dla drobnego przemysłu również jest potrzebném, jak dla urzędników.

Na tém kończą się obrady; wniosek dep. Kardorffa zostaje odrzucony, wniosek Ackermanna przyjęty 121 głosami przeciw 113.

Przyszłe posiedzenie w środę o godzinie 1-széj. Na porządku obrad wnioski zabezpieczenia robotników i kilka spraw drobniejszych.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin 19 marca.
(38 posiedzenie.)

Prezydent *Köller* zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Przy stole ministeryalnym: dr. *Gossler*, bar. *Lucius*, *Herrfurth* i kilku komisarzy.

Na porządku obrad stoi kilka pozycyi etatu wyznań, które w drugiem czytaniu dotąd jeszcze nie zostały załatwione. Ma tak mianowicie przekazana komisyi budżetowéj pozycya, w któréj w nowym dodatku do notatki etatowéj daną jest możliwość tworzenia nowych patronatów państwowych odnośnie fiskalnych.“ Komisya budżetowa, jak wiadomo, przy drugich obradach skreśliła dodatek 10 głosami przeciw 10.

Na dzisiejszém posiedzeniu wnosi deputowany *Rauchhaupt*, aby przyjąć nowy dodatek rządu w nieznacznie zmienionéj formie pierwszych uchwał komisyi.

Dep. *Limburg-Stirum* (konserw.) tłomaczy, że notatka zmierza jedynie do stworzenia miejsca dla patronatów a tém samém zaradzenia wielkiemu niedostatkowi kościołów za pomocą dodatków państwowych na budowanie tychże. Odpowiada to także stanowisku władzcy, by władze swą jako *summus episcopus* rozciągnąć nad jak największą liczbę kościołów.

Dep. *dr. Mithoff* (sar.-lib.) wyraża zapatrywanie, że zamiar paragrafu 17 konstytucyi dąży do zniesienia praw patronatu. Wielka część politycznych przyjaciół mówcy jest — zdaniem jego — gotowa przyznać sumy na budowanie kościołów, nie głosując wszakże za rozszerzeniem patronatu, lecz za uchwałą komisyi budżetowéj.

Dep. *Zedlitz* (wolno-kons.) odpowiada, że stronnictwo jego przeciwnie głosować będzie z rządem. Rozstrzygającym dla niego jest fakt, że dotychczasowy sposób przekazywania funduszów dyspozycyjnych na budowanie kościołów okazał się całkiem niepraktycznym. Propozycya rządu zaś jest zdolną za pomocą środków państwowych zapchidzić niedostatkom Kościoła. W końcu zaleca mówca głosowanie za wnioskiem Rauchhaupta.

Dep. *Rickert* (wolnom.) wyraża zdziwienie w obec oświadczenia swego poprzednika, który — zdaniem jego — dzieli obawy stronnictwa mówcy, a w końcu poleca głosować za wnioskiem Rauchhaupta.

Przez patronaty nie zabezpiecza się parytetyczności, członkowie katolickiego Kościoła nie chcą nic wiedzieć o patronatach, zostaliby przeto dotknięci ustanawianiem nowych. Tak samo i poddani żydowskiego wyznania. Kościelne stronnictwo chce mieć nowe środki w ręku, by ściślnić coraz więcéj prawa gmin a właściwymi sprawcami są: p. Stoecker i jego towarzysze. Mówca też prosi, aby głosowano za uchwałą komisyi budżetowéj.

Minister *Gossler* oświadcza, że rząd jedynie smutny stan kościoła skłonił do zrobienia projektu. Państwo pruskie ma ze względu na swój rozwój historyczny, jako i na swe nowoczesne urządzenie, polityczny i społeczny interes, by kościół mógł swe potrzeby dostatnio zaspokoić. Patronaty nie naruszają parytetyczności w niczem, bo Kościół katolicki był dotąd zawsze na równi z ewangelickim uwzględniany.

Dr. Windthorst uznaje konieczność wznoszenia kościołów i wyraża w imieniu centrum gotowość przyznania funduszów dyspozycyjnych, z których można gminom udzielać zapomogi. Rozprawia się wiele o parytetyczności, a dzieje była ona przy sprawie proboszczów misyjnych lub udotowania duchownych? Wtenczas odparto katolików z szyderstwem Katolicy stwierdzają zawsze dowodami, że uważają na parytetyczność. Jesteśmy przeciw patronatowi, gdyż zagraża on samodzielności Kościoła. Wolę raczéj użebrać pieniądze na budowanie kościołów, aniżeli przystać na jeden patronat. Mówca prosi o przyjęcie wniosku komisyi.

Po przemówieniu dep. *Stöckera*, *Francke-go*, *Enneccerusa* i powtórnie dr. *Windthorsta*, zostaje wniosek Rauchhaupta — a więc nowy dodatek — 192 głosami przeciw 139 odrzucony.

Pozycya etatu, żądająca 800,000 m. na pozostałe rodziny po pastorach, znalazła po krótkich rozprawach przyzwolenie Izby.

Po przyjęciu etatu komisyi kolonizacyjnéj, została ostateczne ustawa etatowa przyjętą wraz z sumami uchwalonemi przy drugich obradach.

Przy obradach nad memoryałem komisyi kolonizacyjnéj dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich zakończono posiedzenie i odroczono je na jutro o godz. 11.

ZIEMIE POLSKIE.

* Z Kijowa donoszą, że tamże aresztowano 32 żydów, niemających prawa mieszkania w Kijowie. Między nimi jest kilku bardzo majętnych.

NIEMCY.

* Berlin, 19 marca. W okręgu wyborczym Gif-Cellehorn-Peine wybrano, mimo silnéj agitacyi ze strony kartelowców, Welfa von der Decken. Daje to powód prasie narodowo liberalnéj do napaści na wolnomyślnych i socyalistów, którzy, zdaniem jéj, popierali „zdradzieckiego Welfa.“ Tymczasem socyaliści zapewne wstrzymali się od wyborów, a hanowerscy wolnomyślni rozpadli się na dwa obozy, z których jedna część, nie mogąca jeszcze zapomnieć dawnéj łączności z narodowo-liberałami, głosowała na ich kandydata albo téż wstrzymała się od wyborów. Narodowo-liberalna prasa biada jeszcze nad tém, że po 25 letniéj aneksyi Hanoweru stronnictwo welfickie tamże jeszcze tak jest silne; dowodzi to atoli tylko o stałości dolnych Sasów i o niezmienności ich zasad. Snać i w Hanowerze urzędnicy pruscy nie umieli się stać popularnymi.

— *Sądzono* dotychczas, że w zachodnio-afrykańskich koloniach niemieckich panuje spokój, ale i tu ludność okazała się dla Niemców niepryjazną. Szczepy poza Kamerunem dowoziły dotychczas swe produkta bez przeszkód do wybrzeża. Szczepy nadbrzeżne usiłują atoli obecnie handlowi temu z Niemcami przeszkodzić. Za karę spaliła załoga łodzi kanonierskiéj „Hyäne“ kilkadziesiąt wsi.

ROSYA.

* Gazety donoszą, że dla badania Aszynowa i przeprowadzenia śledztwa w całéj sprawie wyjechał do Sewastopola pułkownik żandarmeryi Cukułowskij. Drużynę Aszynowa postanowiono rozdzielić na trzy partye i osiedlić w różnych miejscowościach. Sam Aszynow osiedlony być ma w guberni saratowskiéj i oddany pod dozór policyi.

AMERYKA.

* *Między rządem* Stanów Zjednoczonych a Rosyą powstał ciekawy zatarg. Nowy amerykański sekretarz stanu spraw zagranicznych, p. Blaine zdaje się być energiczniejszym od poprzedników. Oto, co donosi w tej mierze telegram z Nowego Jorku:

„Sekretarz stanu Blaine polecił telegraficznie ambasadorowi amerykańskiemu w Petersburgu, aby zażądał od rządu rosyjskiego wypuszczenia na wolność naturalizowanego obywatela amerykańskiego, pana Her. Kempińskiego, który bawiąc w odwiedzinach w swém rodzinném mieście Rownie, mimo paszportu amerykańskiego został aresztowany i wysłany na Sybir. Gdyby Rosya odmówiła zadośćuczynienia żądaniu temu, otrzymał ambasador instrukcyą, ażeby natychmiast zażądał swych papierów i opuścił Rosyą.“

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 20 marca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król upoważnił swego marszałka dworu Liebenaua do nadania nadanego mu wielkiego krzyża w. księżęcego orderu domowego czujności czyli białego sokoła.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w czwartek na benefis suflera p. Ignacego Chojnackiego obraz historyczny Majeranowskiego „Domy polskie“.

W sobotę po raz pierwszy obraz historyczny z powieści H. Sienkiewicza przerobiony przez Siemaszkę „Pan Wołodyjowski“.

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Woda w Warcie.** W Pogorzelicy przybrała woda przy zamarzniętéj rzece od wczoraj do dziś o 9 ctm. t. j. z 1,64 m. do 1,73 m.

U nas przybrała Warta od wczoraj południa o 12 ctm. t. j. z 1,64 do 1,76 m.

* **Przypominamy,** że dzisiaj o godzinie 8 wieczorem odbędzie się staraniem Towarzystwa „Straszyc“ na sali hr. Działyńskich bezpłatny odczyt, który wygłosi członek Towarzystwa p. Józef Chociszewski na temat „O autorkach czeskich“.

* **Wczoraj** złożyły egzamin na wyższe nauczycielki cztery uczennice zakładu pp. Dańysz: pp. Dobryńska Helena, Kardolińska Jadwiga, Mielęcka Stanisława, Trąmpczyńska Marya. Komisyi egzaminacyjnéj przewodniczył radzca szkólny Lucke; jako komisarz arcybiskupi fungował proboszcz od św. Marcina, ksiądz dr. Lewicki.

* **Nowo założone** „Bractwo kwestarskie w Poznaniu“ w pierwszym tygodniu swego istnienia zebrało przeszło 700 marek z dobrowolnych ofiar. Ze wszech stron nadchodzą przesyłki z odpadkami, zużytemi ubiorami itp.; widać wszędzie wielkie zainteresowanie się spółeczeństwa naszego.

* **Przewodniczącym** tutejszéj komisyi egzaminacyjnéj pomocników aptekarskich mianowany został do końca roku 1890 król. radzca rejencyjny i medycyny dr. Dieterich.

* **Za opór** stawiany władzy skazanych został niedawno 3 robotników z Jerzyc na 2 i 4 tygodnie więzienia. Jeden ze skazanych, robotnik Andrzéj Rypiński, namówił robotnika Wojciecha Gronka, aby za niego za stósownem wynagrodzeniem karę odsiedział, co ten téż uczynił. Sprawa się jednak wydała i Rypiński aresztowano.

* **W Jerzycach** zaczadzilo się wczoraj wskutek zarychłego zamknięcia pieca 6 ludzi. Dwoje z nich, wdowy Walkowiakowéj i ośmioletniego synka wdowy Własczykowéj nie zdołano już do życia przywrócić.

* **Rejencya** pozwoliła aptekarzowi Marcelemu Kubickiemu, dawniéj administratorowi apteki w Krobi, administrować apteką Jasińskiego w Grodzisku, zaś aptekarzowi Ernestowi Tiegsowi prowadzić nową aptekę w Budzyniu.

* **Pod Pobiedziskami** ma jeszcze w tym roku powstać mączkarnia. Celem ukonstytuowania Spółki odbędą się w dniu 21 b. m. w Pobiedziskach w lokalu Perlica obrady interesentów.

* **Wilatów.** W poniedziałek dnia 11 b. m. zmarł nagle w Wilatowie nauczyciel Eiling przybyły z Westfalii, licząc lat 23. Do „Nadgoplanina“ piszą, że tęsknił on za swoimi stronami rodzinnemi, tam duszą i sercem przebywał, tu zaś czuł się nieswobodnym, nieszczęśliwym, obcym. Być tedy łatwo może, że tęsknota za rodzinną ziemią była właściwą przyczyną śmierci. — Kiedyż to się skończy!

— Podobno, jak inne gazety głoszą, Eiling się zaczadził.

† **Dnia 12 marca** o godzinie 11 przed południem zmarła po krótkiéj chorobie na zamku Birkfeld hrabianka Teresa Ledóchowska, rodzona synowica J. E. ks. Kardynała, przeżywszy lat 30. Pogrzeb odbył się w Gracu dnia 15 marca po południu na cmentarz św. Leonarda. Z licznego rodzeństwa zmarłéj, dwie siostry są zamężne: za baronem Henikstein i p. Koptinger de Trebbienau; brat jeden, ks. Zygmunt, wstąpił do zakonu OO. Jezuitów.

* **Kraków.** W niedzielę po trzechdniowéj pracy wydali wyrok sędziowie oceniający plany nadesłane na teatr krakowski. Wyrok jest następujący: Iszą nagrodę otrzymał plan pod godłem *Experientia*, pp. Helmera, Fellnera, Prylińskiego. Pp. Helmer i Fellner znana to zbyt dobrze firma wiedeńska, poświęcająca się wyłącznie budowie teatrów. Powołała ona do współpracownictwa nad planami p. Tomasza Prylińskiego, którego dziełem jest restauracya krakowskich Sukiennic. II nagrodę otrzymał plan pod godłem *Fredro* pp. Stanisława Odrzywolskiego i Karóla Zaremby. III-cią nagrodę plan pod godłem *Nobile officium judicis* p. Jana Zawiejskiego. Tak więc drugą i trzecią nagrodę wzięli Krakowianie. — Prócz odznaczonych polecili sędziowie do zakupna: 1) plan „Cel i praca“ Emila Förstera z Wiednia; 2) plan „Pegaz“ Karola Zaremby i Stanisława Odrzywolskiego; 3) plan *Klar und hell* p. Seelinga z Berlina. — Listy pochwalne przyznali sędziowie planom: 1) *Jeanne d'Arc*, 2) *Helka* i 3) *Res severa verum gaudium*. Koperty z nazwiskami nie zostały otwarte, potrzebne jest bowiem poprzednio zezwolenie autorów.

* **Warszawa.** Wisła przybiera szybko. Dziś (18 marca) w południe wskazywał wodomierz stóp 7 cali 3, podczas gdy wczoraj w południe notowano tylko stóp 4 cali 4. — Lód w niektórych miejscach na środku Wisły pęka. — W sobotę zniszczył pożar u hr. Potockiego w Wilanowie całą kolekcyą ananasów i róż. Straty wynoszą około 2000 rubli.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 21go marca św. Benedykta opata.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 2. Zachód o godzinie 6 minut 13

Ostatnie telegramy.

Wiedeń, 20 marca. Do „Fremdenblattu“ donoszą z Białogrodu, że król Aleksander wystósował do królowéj Natalii pismo, w którém ją prosi, aby do Serbii nie przyjeżdżała, gdyż odwiedziny jéj utrudniłyby tylko jego stanowisko i uczyniło je niemożliwém. Król odwiedzi ją za granicą.

Białogród, 20 marca. Przypisywane w artykule „Corr. de l'Est“ zatytułowanym „Vérité sur la situation dans la Serbie,“ Risticzowi zdania o abdykacyi króla i o zagranicznéj polityce gabinetu austryackiego są, jak w kompetentnych sferach twierdzą, zupełnie bezpodstawne.

Kilonia, 20 marca. Księżniczka Henrykowa powiła dziś przed południem o godzinie 10½ syna.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Przeglądu Kościelnego**, pisma miesięcznego, poświęconego nauce katolickiéj i życiu kościelnemu, wydawanego przez ks. Władysława Jaskulskiego, proboszcza w Dolsku wyszedł zeszyt na miesiąc marzec i zawiera: Artykuły wstępne: Studyum o chrzcie warunkowym. — Wielki Tydzień i jego liturgia (dokończenie). — Formalności w sprawach małżeńskich. — Z pola kościelno-politycznych praw: Kwity kościelne. — Swiadectwa proboszczów w łacińskim języku wystawiane. — Kto jest w Prusach subjektem kościelnego majątku (kirchliches Vermögenssubject) przy zapisywaniu w księgach hipotecznych. — Czy przy budowie nowych kościołów, kaplic itd. konieczne jest zawsze zezwolenie państwa? — Ławki kościelne. — Uwagi i wskazówki pastoralne: Krótkie praktyczne reguły co do rozgrzeszania lub zatrzymywania rozgrzeszenia. — Czy spowiednikowi w dniach wielkiego konkursu penitentów wolno się krótko z nimi sprawiać? — Kwestye teologiczne: Convalidatio matrimonii. — Commemoratio Patroni Ecclesiae etc. in Suffragiis communibus Sanctorum in Vesp. et Laud. — Doxologia w hymnach. — Dekreta św. Kongregacyi: Dekret św. Kongregacyi Soboru, dotyczący pogrzebów umarłych w szpitalach. — Dekret św. Kongregacyi Odpustów, dotyczący tak zwanych Mszy Gregoryańskich. — Dekret św. Kongregacyi Indeksu potępiający kilka dzieł. — Wiadomości literackie: Nowe niemieckie kazania pasyjne. — Der erste Bussunterricht in vollständigen Katechesen ks. Huck. — Nowe niemieckie czasopisma fachowe. — Das katholische Kirchenjahr in seiner Bedeutung für das christliche Leben ks. dr. Dippel. — Kronika: Poznań. — Polskie dyecezye. — Rzym. — Włochy. — Francya. — Różne wiadomości. — Ogłoszenie. — Korespondencya Redakcyi.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 11 i zawiera: O najstósowniejszych roślinach na zieloną paszcz, dr. T. Jackowski. — Sprawozdanie z czynności Centralnego Towarzystwa Gospodarczego w W. Księstwie Poznańskiém za rok 1888, dr. Komierowski. — Dział pytań i odpowiedzi. — Wiadomości literackie: Szczegółowa uprawa roślin gospodarskich. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Przechowywanie zboża. — Doświadczony środek przeciwko nitkowcowi. — Użyteczność nasienia pokrzywy dla koni. — Wywabianie plam atramentowych. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 19 marca.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Pani Brzeska z familią z Cieślina, pani Skrzydlewska z Gołąbia, dr. Szymaniak z Królestwa, Hanach ze Lwowa, Trębiński z Warszawy, Fabich z Wrocławia.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Stan powietrza.

Dnia 19 marca 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Sztokgarden	740	Płd.W. 5	zachm.	7
Aberdeen	747	Płd.W. 2	zachm.	4
Christiansund	756	Z.Płd.Z. 6	śnieg	—2
Kopenhaga	757	Płd.W. 2	pogodne	—3
Sztokholm	754	spokojnie.	bez chmur	—9
Haparanda	745	spokojnie.	zachm.	—14
Petersburg	754	Płd.Z. 1	bez chmur	—18
Kurkwa	753	Płn.Z. 1	bez chmur	—15
Nord. Queenst.	739	Płd.Z. 3	deszcz	7
Cherbourg	750	Płd. 3	pochmurno	6
Helder	750	W.Płd.W. 1	pochmurno	4
Sylt	754	W.Płd.W. 2	zachm.	1
Hamburg	754	Płd.W. 3	zachm.	0
Swinemünde [1]	758	Płd.W. 2	pół zachm.	—3
Neufahrwasser	759	Płd. 1	bez chmur	—5
Memel	760	W.Płd.W. 4	mgła	—12
Paryż	—	—	—	—
Monaster	762	Płn.W. 3	zachm.	3
Karlsruhe	755	W. 1	zachm.	3
Wiesbaden	754	Z. 1	zachm.	3
Monachium	757	Płd.Z. 3	pogodne	—1
Kamienica [2]	756	Płd.W. 2	pochmurno	—3
Berlin	757	Płd.W. 2	zachm.	1
Wiedeń	759	Z. 1	zachm.	1
Wrocław	759	W. 1	śnieg	—1
Isle d'Aix	—	—	—	—
Nizza	—	—	—	—
Tryest	762	spokojnie.	zachm.	7

[1]) Sron. [2]) Mgła. [3]) Sron.

Skala siły wiatru: 1 — lekki powiew 2 — mały, 3 — słaby, 4 — umiarkowany, 5 — ostry, 6 — silny, 7 — mroźny, 8 — burzliwy 9 — burza, 10 — silna burza, 11 — gwałtowna burza, 12 — orkan.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny do Irlandyi do Prus Wschodnich. [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Depresya na Z. rozszerzyła zakres swego wpływu ku W. do Europy centralnéj, gdzie przy silnem spadaniu ciśnienia powietrza nastały słabe wiatry z Płd.W. W Niemczech jest powietrze pochmurne i po części mgliste, miejscami spadło cokolwiek śniegu. Temperatura leży prawie wszędzie pod normalną, w Kłajpedzie o 12 st. Zachodnia granica mroźu idzie od Kilonii do Peszta.

Powietrze.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos Zeit.“ jak następuje:

Szeroko rozległe mgły, zamglono i pomrocznо bez większych opadów, zimno, mrozy — przeważnie lekkie i słabe powiewy. W godzinach południowych łagodny wietrzyk.

Świeże
Sulwice
(1373) odebrał i poleca
A. Cichowicz.

Telegram giełdowy Kuryera Poznańskiego.

Berlin, 20 marca 1889. (Kurs końcowy.)

Kurs z dnia	19	20
Pszenica mżéj.		
na kwiecień-maj	187 50	186 50
na wrzesień-październik	186 —	185 50
Żyto słabo.		
na kwiecień-maj	150 25	149 —
na wrzesień-październik	151 50	150 50
Olej rzep. stale.		
na kwiecień-maj	57 40	57 70
na wrzesień-październik	51 40	51 50
Okowita słabo.		
eksportowa	33 30	33 20
na kwiecień-maj	32 60	32 40
na czerwiec-lipiec	33 70	33 40
na sierpień wrzesień	34 70	34 50
spotwórcza	53 10	53 10
na kwiecień maj	52 —	51 80
na czerwiec-lipiec	53 10	53 —
na sierpień-wrzesień	54 20	54 10
Owies		
na kwiecień-maj	140 75	139 75
Wyp. żyta wyp	—	—
Wypłokowity kw. eksportowa	,000	,000
„ „ spotwórcza.	,000	,000

Kurs z dnia	18	19
Consol. 4%	108 ·8	108 80
Consol. 3½%	104 30	104 60
Poznańskie 4% listy zastawne	102 20	102 40
Poznańskie 3½% listy zastawne	101 80	101 60
Poznańskie listy rentowe	105 80	106 —
Austryackie banknoty	168 —	168 10
Austryacka renta srebrna	—	70 40
Rosyjskie banknoty	217 45	217 70
Rosyjskie consol. 1871	102 50	102 60
Rosyjskie listy zastawne	96 10	96 —
Polskie 5% listy zastawne	64 50	64 90
Polskie likwidacyjne listy zast.	57 90	58 10
Węgierskie 4% renta złota	85 25	85 30
Austryackie kredytowe akcye	163 8	163 90
Austryackie francuskie koleje	100 —	101 75
Lombardy	42 25	42 90

Usposobienie: bardzo stałe.

Szczecin, 20 marca 1889. (Kurs końc.)

Kurs z dnia	19	20
Pszenica słabiéj.		
na kwiecień-maj	184 —	182 50
na wrzesień-październik nowe	— —	187 —
Żyto słabo.		
na kwiecień-maj	147 —	146 50
na wrzesień-październik nowe	150 —	149 50
Olej rzep. spok.		
na kwiecień-maj	57 —	57 50
na wrzesień-październik	51 70	51 50
Okowita niezm.		
w miejscu spotwórcza	52 70	52 70
„ „ eksportowa	33 20	33 10
„ na kwiecień-maj eksp.	32 30	32 40
„ na sierp.-wrzes. eksp.	34 40	34 40
Petroleum		
w miejscu	12 —	12 —

Biuro Towarzystwa Czytelni Ludowych, dr. St. Jerzykowski, Plac św. Piotra nr. 4.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Wiedeńskiéj fundacyi Rudolfa 10-florenowe losy. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 1 kwietnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **25 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 18, za premią 1 marki za sztukę.

(K) **Poznań,** 20 marca. (— Sprawozdanie giełdowe.—)
Stan powietrza: ciepło.
Żyto bez handlu.

Okowita: słabiéj.
Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-ta 51.70 pł., 70-ta 32,10 płacono, marzec (50-ta) 51.70 płac., (70 ta) 32,10 płac., kwiecień-maj (50-ta) 52 00 płc., (70-ta) 32,40 płac. sierpień 50-ta 53,00 m. 70-ta 33,30 m. wrzesień 50-ta 53.20 m. 70-ta 33,50 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 51,70 mrk., 70-ta 32,10 m., marzec 50-ta —,— m. 70-ta —,— m., kwiecień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Poznań, 20 marca. Ceny mąki. P... a 27.50 r... n 22.50 za 100 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 20 marca 1889.	TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica . 100 kilg.	18	20	17	40	16	—	—	
Żyto	14	—	13	40	13	—		
Jęczmień . .	13	80	12	—	11	40	—	—
Owies . . .	13	30	12	50	12	—	—	
Groch wrzący .	—	—		—	—			
„ na paszę	13	—	12	50	12	20	—	
Kartofle . . .	3	60	3	—	—	—	—	—
Łubin żółty . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—
„ latowy	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyka	14	10	13	—	12	50		—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu
Poznań. dnia 20 marca. 1889.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	Pf	śred. M.	Pf	pośle. M.	Pf	w przecięciu M.	Pf
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	—	—	—	—	—	—
	najn.	—	—	—	—	—	—		
Żyto	najw.	—	—	14	1	13	6	13	73
	najn.	—	—	13	90	13	30		
Jęczm.	najw.	—	—	12	10	11	70	11	78
	najn.	—	—	11	90	11	40		
Owies	najw.	—	—	13	4	—	—	13	25
	najn.	—	—	12	10	—	—		

Inne artykuły.		najw. M.	Pf	najniż. M.	Pf	w przec. M.	Pf
Słoma prosta	za 100 kl	6	—	5	50	5	75
Słoma targana		—	—	—	—	—	—
Siano		6	—	5	50	5	75
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	—	3	40	3	70
Wołowina kulka	za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
Wołowina od brzucha		1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	20	1	10	1	15
Cielęcina		1	20	1	10	1	15
Skopowina		1	20	1	10	1	15
Słonina		1	40	1	20	1	30
Masło		2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	2	50	2	40	2	45

Bydgoszcz, 19 marca.

Pszenica: piękna 172—175 mrk., średni towar —,— m., pośledni według jakości 160 do do 171 mrk.

Żyto: piękne suche 132—135 mrk., pośledni towar 125—131 mrk.

Jęczmień: według dobroci 110—125 mrk do browarów 125—130 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 20 do 180 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 140—150 na paszę 120 do 130 marek.

Okowita 50-ta 51.00 m., 70-ta 31,50 m.

Wrocław, 19 marca 1889.

Koniczyna czerwona spok. średnia 44—47. delik. 48—52, bardzo delik. 53—58. nowa pośledna 38—43.

Koniczyna biała słabo. pośled. 20—30. śred. 32—40 delik. 41—50. bardzo delik. 51—62.

... (za 100 ...) stale ... — cent. ... wypowiedziana — mrk na marzec 150.00 żądano, kwiecień-maj 150,0 żądano. maj-czerwiec 152,00 żąd., czerwiec-lipiec 154 żąd.

Owies ... — na miesiąc bieżący 140.00 żądano, kwiecień-maj 140.— żąd., na maj-czerwiec 142,— żąd., czerwiec-lipiec 144,00 żąd.

Oléj rzepiowy cicho wypowiedz. — — na w miejscu —,— żądano marzec 59,00 żąd., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj 58.00 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., staléj, wypowiedziano —,— litr. upłyn. wypowiedz. —,—, na marzec (50-ta) 51.00 ofiar., (70-ta) 31.30 ofiar., kwiecień-maj 51 30 żąd., (70-ta) —,— żąd., maj-czerwiec (50-ta) 52,00 żąd. czerwiec-lipiec (50-ta) 52.50 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) 52,80 ż., sierpień-wrzesień (50-ta) 53,00 żąd.

Ceny targowe ... 19 marca 1889

Postanowienia komisyi ... deputacyi targow.	Za 100 k... ciężki naj wyż. M	F	naj niż. M	F	średni naj wyż. M	F	naj niż. M	F	lekki towar naj wyż. M	F	naj niż. M	F
Pszenica biała	17	80	17	50	17	30	16	90	16	60	16	10
„ żółta	17	70	17	50	17	20	16	80	16	50	16	10
Żyto	14	80	14	60	14	40	14	10	13	90	13	70
Jęczmień	15	60	14	40	13	60	13	20	12	00	11	70
Owies	13	80	13	60	13	50	13	40	13	30	13	20
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	00	12	50

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . .	100 klg.	26	70	25	50	24	30
Rzepik zimowy	„ „	25	60	24	60	23	60
Rzepik latowy	„ „	25	30	23	60	22	60
Lnica . . .	„ „	20	—	18		17	—

Cena wypowiedziana na dzień 20 marca: żyto 150 00 mrk., pszenica — mrk., owies 140,00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 59.00

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 19 marca (50-ta) 51,00 mrk., (70-ta) 31 30 mrk.

Berlin, 19 marca. (Sprawozdanie urzędowe.)

Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd 175 do 193 mrk. według jakości na miesiąc bieżący pł. —, na marzec-kwiecień pł. —, na kwiecień-maj płacono 87,50—188,00—187,50, na maj-czerwiec płacono 188 25—188,50—188,00, na czerwiec-lipiec płacono 189,25—189,50—189,00, na lipiec-sierpień płacono —,—, na wrzesień-październik płacono 186,—. Wypowiedziano —,— ton Cena wypowiedziano —,— mrk.

Żyto za 1000 kilogr w miejscu pł. 140—152 według jakości: na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 150.00—149,75. na maj-czerwiec płacono 150,00—149 75, na czerwiec-lipiec płacono 150,50—150,25, wrzesień-październik płac. 151.75—151,50. Wypowiedziano —,— ton. Cena —.— mrk.

Kukurudza w miejscu płac. 130—140 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, kwiecień-maj 119,00, wrzesień-październik 120,00. Wypowiedziano — ton. Cena —.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd 138 do 162 według jakości, miesiąc bieżący płac. —, , na kwiecień-maj płacono 140,50—140,25, na maj-czerwiec płac. 139,50—139,25, czerwiec-lipiec płac. 139,00—138,75. Wypow. —,— ton Cena —,—.

Oléj rzepakowy Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 57,2 m., z beczką —,— m., na miesiąc bieżący 58,2 m., kwiecień-maj płc. 57,3—57,5, na maj-czerwiec płacono 56,7—57,0, na wrzesień-październik pł. 51,3—51,4. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —, mrk.

Okowita opodatkowana. Za 100 litr. à 100 pret. = 10.000 litr. pret. w miejscu bez beczki pł. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono —.—. Wypowiedziano —,— litr. Cena —,—. Nieopodat. obciąż. 50 mrk. podat. konsumc. w miejscu 53.0 mrk., na marzec i marzec-kwiecień płacono 51,9, kwiecień-maj pł. 51,9—52,2—52.0, na maj-czerwiec pł. 52,5—52,4—52,5, czerwiec-lipiec pł. 53,1—53,0 do 53,1. sierpień-wrzesień 53,6—53,8—53,6 Wypowiedziano —.— litr. Cena —,— mrk. — Nieopodatkowana obciąż. 70 mrk. podatku konsumc. w miejscu 33,3 m., marzec i marzec-kwiecień pł. 32.5, kwiecień-maj 32.5—32,7—32,6, maj-czerwiec 32.9—33,1—33,0, czerwiec-lipiec 33.6—33,8 33,7 na lipiec-sierpień pł. 34,1—34,3—34,2, na sierpień-wrzesień płacono 34,5—34,8—34,7. Wypow. —,— litr. Cena —.—.

Szczecin, 19 marca.

Pszenica m.zm., za 1000 kilogr. w miejscu 178—182 płac.. marzec —,— żąd., na kwiecień-maj 183,25—184,00 płacono, na maj-czerwiec 185,— płac., na czerwiec lipiec 186—187—186,5 płac., na wrzesień-paźdz. — płac.

Żyto stale, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 142—145 płacono, na marzec —,— płacono, na kwiecień-maj 147,05—146.5 płacono, maj-czerwiec 148,0 płac., na czerwiec-lipiec 149,25—139 płac., — żąd., na wrzesień-październik 149,5 płac., —,— ofiar. i żąd.

Oléj rzepiowy bez in., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki —,— żąd., marzec 57,0 żąd., kwiecień-maj 57,0 żąd., na wrzesień-październik 51,25 żąd.

Okowita wyżéj, za 10,000 litr-pret. w miejscu bez beczki 70-ta 32.2 ofiar., 50-ta 52.7 nom., marzec 70-ta —,— pł., 50-ta —.— płc., kwiecień-maj 70-ta 32,5 płac., na maj-czerwiec 70-ta 32,4 płac., sierpień-wrzesień 70 ta 34,4 płc.

Hamburg, 19 marca. Okowita stale, marzec 20¼ żąd, kwiecień-maj 20¾ żądano, maj-czerwiec 21— żąd., lipiec-sierpień 21¾ żądano. Kawa good average Santos za marzec 86¾, za maj 87½, za wrzesień 88¼, za grudzień 88¾. Usposobienie spok. Obrót 2000 miechów.

Magdeburg, 19 marca. Cukier ziarnisty excl. worka 92% 20,55, cukier ziarn. excl. 88% 19.65 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 16,30. Usposobienie stale ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 30,75, mielona rafin. II. z beczką 29,75, miel. Melis I z beczką 29.00. Stale Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za marzec 15.20 płacono. 15.25 żąd., kwiecień 15,25 płac.. —,— żąd., maj 15.37½ płac., — żąd., czerwiec-lipiec 15,52½ płac., 15,55 żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Dnia 19 b. m. zasnął w Panu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, nasz najdroższy brat (1372)

Julian Eckert

przeżywszy lat 43. Wyprowadzenie zwłok do kościoła odbędzie się w czwartek rano, pogrzeb zaś po nabożeństwie żałobnem, o czem donoszą w smutku pogrążeni

siostry i bracia.

Czempin, dnia 19 marca 1889.

Obrazki

do Pierwszéj Komunii św.

kolorowane in 4-to poleca

Drukarnia Kuryera Poznańskiego.

Próby wysyła się za nadesłaniem 60 fen. w znaczkach pocztowych.

Kompletne wyprawy w sztućcach stołowych

ze słynnéj fabryki wyrobów srebrnych Christofle & Comp. w Paryżu pod gwarancyą pokładu srebra, w używaniu i trwałości w niczem nie ustępujące wyrobom szczero srebrnym polecam po oryginalnych cenach fabrycznych. (104)

Oszczędność i korzyści wynikające przy zakupnie całych wypraw wykazuje niżéj uzasadnione

Porównanie

1 tuzin łyżek i tyleż widelcy stołowych w ciężkiéj wadze srebra kosztuje około 300 marek. Za te same pieniądze otrzymuje się natomiast:

12 łyżek stołowych	M.	27,60	1 łyżkę do sosu	M.	5,60
12 widelcy „	„	27,60	1 łyżkę do kompótu	„	5,60
12 noży „	„	28,80	1 nóż i widelec do sera i masła	„	8,60
12 łyżek deserowych	„	25,20	1 widelec i łyżka do sałaty	„	9,60
12 widelcy „	„	25,20	1 nóż i widelec do pieczeni	„	12,00
12 noży „	„	24,00	1 szufelka i wid. do ryb	„	14,40
12 łyżek do kawy	„	14,40	1 sitko do herbaty	„	4.40
12 łyżek do mokki	„	11.20	1 cążki do cukru	„	3,00
12 laweczek do noży	„	13,20	4 korki do butelek	„	5,60
2 łyżki półmiskowe	„	14,40			
1 łyżka wazowa	„	11,20			
1 łyżka do tortu	„	8,00			

Razem 128 sztuk za 300 marek.

Wszelkie reperacye i posrebrzanie zużytych sztućcy wykonuje trwale po możliwie tanich cenach. Stare do użytku nie zdatne srebra przyjmuje w zamian.

J. STARK,

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych,
Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M.

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (154)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,

Magazyn mebli,

Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Allemagne

Pensionat des Dames Ursulines

à Berlin, S. W. Lindenstrasse 39.

Cet établissement offre aux jeunes filles des classes élevées de la société tous les avantages d'une éducation supérieure et distinguée. L'allemand, le français et l'anglais sont les langues habituellement en usage parmi les élèves. Les leçons de dessin, peinture, musique, chant, ainsi que de l'Italien, Polonais, Russe, et Espagnol sont à la charge spéciale des parents. Le prix de la pension, y compris le blanchissage et les literies, est de 1000 frc. par an. Pour informations et prospectus s'adresser à Madame la Supérieure comme ci-dessus. (1301)

J. Rauhut,

MAGAZYN MÓD,

Leszno — Rynek 26,

ma zaszczyt donieść, że już odebrał (1357)

wszelkie nowości

na sezon wiosenny i latowy

wchodzące w zakres garderoby męzkiéj, jak materyały na ubrania, paletoty, spodnie, kamizelki w wyrobach krajowych i zagranicznych.

J. KRYSIEWICZ,

św. Marcin nr. 65,

poleca swój **znacznie powiększony**

Skład (1304)

wszelkich sprzętów kuchennych i domowych.

FABRYKA

papierosów i tureckich tytuni

„VULKAN“ (1019)

I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Czerwona apteka w Poznaniu, Stary Rynek 37,

poleca

1) ***Dr. Sprangera krople żołądkowe,*** butelka 50 i 80 fen.
2) ***Dr. Rossa balsam życia i esencya,*** usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 M.
3) ***Krople i herbatę krew przeczyszczające,*** po 75 fen.
4) ***Esencya i maść na oczy,*** usuwająca boleść i wzmacniająca zwrok, cena 1 markę.
5) ***Ruski balsam spirytusowy,*** przeciwko reumatyzmom i udarowi, butelka 50 fen. i 1 M.
6) ***Radlauera*** poprawna prof. dr. Hebra ***maść na liszaje*** (Blei-Crême).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnéj (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów, prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone szkodliwe strwadnienia, za wielkie i wybijące pocenie nóg. Kr. 1 i 2 M.

7) ***Radlauera*** środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.

Wynaleść środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez uskodzenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia największą potrzebą, najgorętszem życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią.

Srodek taki znalazł się wreszcie w ***Radlauera*** specyalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy. przy używaniu bieliznie nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwięzywania nie potrzebuje. Fl. 60 fen. (631)

Na Post

poleca się:

Kuchnia Postna

przez **M. Sleżańską.**

Cena egz. nieoprawnego 1.50 m., oprawnego 1,80 m.

Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka 28a, parter. (1336)

Pensyonat

mój znany tu w mieście od wielu lat, znajduje się obecnie przy **ulicy Kopernika nr. 12b. I p.** Chcąc zapobiedz zachodzącym pomyłkom, donoszę, że pensyonarki przyjmuję od każdego czasu jak zwykle. Warunki bardzo względne; dla panienek z dobrych domów, mniéj zamożnych, czyni się możliwe ustępstwa. (1295)

T. Jasielska.

Br. Kasprowicz

w Gnieźnie pod „Karpiem“,

Fabryka likierów na sposób francuzki,

poleca oprócz najróżniejszych likierów francuzkich i wódek polskich własnego wyrobu specyalności swoje:

Karpatówkę, Gnieźniankę,

Wiśniówkę, Starkę, Litewski kordyał,

Śliwowicę, (1137)

Ruski balsam.

J. Białas,

największy skład i fabryka zegarków

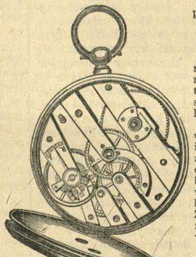

poleca w wielkim wyborze:

zegarki kieszonkowe,

regulatory, budziki, kukawki, ścienne zegary, stołowe i konsolowe. Złotą i srebrną biżuteryą, jako to: broszki, kolczyki; pierścionki, bransoletki i t. d. Optyczne przedmioty, ak barometry, termometry, daleko widze, oknlary, binokle itp. wiele innych przedmiotów. Zaręczam, iż zegarki każdego systemu u mnie dobrze, a przytem tanio wykonane bywają. Ręczę za dobroć mego towaru i staraniem mojem jest, aby każdego dobrze i rzetelnie obsłużyć. Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. Ilustrowane cenniki na żądanie franko.

Nowość: Spilka, srebrne godło Kościuszki z emalią sztuka 3,50 m. (1306)

Transport mebli, maszyn i t. d.

Zwózka i wywózka koleją.

Interes spedycyjny i komisowy

Rudolfa Rabsilbera

(1365) (wł. M. Więckowski & Sp.)

w Poznaniu, Grobla nr. 6

wykonuje akuratnie i tanio wszelkie zakresem tegoż przedsięciorstwa objęte polecenia.

Skład do dyspozycyi.

Przy rozdzielaniu

jałmużny wielkopostnéj, pomyślcie drodzy współwyznawcy o biednéj gminie misyjnéj w **Sonnenbergu** pod Wiesbadenem. Jeszcze nam wiele brakuje do potrzebnéj sumy na wybudowanie naszego kościoła; pomóżcie nam w imię miłości najsłodszego Serca Pana Jezusa. (1298)

Ks. Monrial,

misyonarz.

Wino Condurango

przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy polecone.

Esencya pepsynowa

podług recepty profesora Dr. Liebreicha przyrządzona.

Wino chińskie

czyste i z żelazem. (632)

Ceny: 1/1 but. 3 Mk., 1/2 but. 1,50 Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy zakupnie 6 butelek 1 but. rabatu.

Wodę bromową

(aqua bromata nervina)

ku wzmocnieniu systemu nerwowego przyjemnie smakującą we fl. po 30 fen. i 50 fen. Przy zakupnie 6 fl., 1 fl. rabatu. Jedynie prawdziwą dostać można

w Czerwonéj aptece

w Poznaniu, Stary Rynek nr. 37.

Kawior astrachański i elbląski, łososia wędzonego, węgorza wędz. i maryn., sielawki kilońskie, śledzie łososiowe i opiekane, sardynki w oliwie, świeże bydlinki, (1296) **sery tylżycki, szwajcarski, ziółkowy, śmietankowy,** oraz wszelkie w zakres wchodzące towary po cenach umiarkowanych poleca

J. Otomański,

Gniezno, Warszawska ulica nr. 278.

Przeprowadzki,

zwożenia różnych towarów a szczególnie materyałów budowlanych przyjmuje po jak najtańszych cenach

J. Murkowski,

Długa ulica nr. 3.

Organista

nieżonaty, liczący lat 27, wolny od wojskowości, znający obydwa języki krajowe poszuje miejsca od 1 go kwietnia. Łaskawe oferty przyjmie **Eksped. Kuryera** sub A. A. 1369.

Gospodyni

potrzebna od kwietnia na prob. w **Sokolnikach** pod **Wrześnią.** (1368)

Niewiasta

w średnim wieku dobrze wychowana, obeznana dokładnie z gospodarstwem domowem wszelkiego rodzaju, poszukuje miejsce, jako **gospodyni** na probostwo. Łaskawe zgłoszenia do **Bióra informacyjnego Concordia w Ostrowie.** (1363)

Młody agronom w posiad. świadectwo dojrzałości uniw. i dwuletniéj praktyki gospodarczéj, poszukuje miejsca jako (1320)

pisarz gospodarczy.

Warunki skromne. Wstęp może nastąpić zaraz. Łaskawe oferty pod lit. S. G. 1320 przyjmie **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego.**

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.